

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 16 (122)

Mierzeszyn, czerwiec 2014 r.

ISSN 2082-0089

Rok 5

TRZYDZIESTA PIĄTA ROCZNICA PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

1979 * 10 czerwca * 2014



Od lewej: ks. Andrzej Sowiński, Tomasz Sager, Sylwia Fryca Schuchardt, Iwona Kąkol Fenska, Ewa Fryca Selka, Jolanta Czaja Żołnowska, Piotr Kluskiewicz, Jacek Antoniewicz, Jarosław Kąkol.



PAMIĄTKA 35. ROCZNICY PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

**Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
1979 * 10 czerwca * 2014**



*Grzegorz Antoniewicz, Jacek Antoniewicz, Beata Barcikowska,
Grzegorz Bednarski, Beata Berman, Ireneusz Berman,
Adam Bryła, Jan Chudzicki, Jolanta Czaja, Andrzej Czapiewski,
Jarosław Czerwiński, Krzysztof Dobek, śp. Grzegorz Dysarz,
Dariusz Dzierla, Janusz Dzik, Ewa Fryca, Ewa Fryca, Joanna Fryca,
Sylwia Fryca, Sławomir Gaładyk, Piotr Grabiński, Sylwia Grabowska,
Dariusz Grześlak, Irena Kaniewska, Bogdan Kąkol, Iwona Kąkol,
Jarosław Kąkol, Helena Kinowska, Piotr Kluskiewicz, Beata Kucharz,
Dariusz Kuduk, Mirosława Kuśmerek, śp. Jolanta Kornath,
Beata Kucharczyk, Robert Jaszyński, Jolanta Leśniak, Anna Nadolska,
Ewa Nowakowska, Maria Olszewska, śp. Adam Pepliński,
Zbigniew Puchniarz, śp. Adam Rebiszka, Krzysztof Rogala,
Piotr Rutkowski, Tomasz Sager, Janina Stark, Zofia Stark,
Bożena Szandrach, Katarzyna Stawowa, Wojciech Stawowy,
Barbara Temberska, Beata Urban, Zbigniew Wiecki,
Anna Winnicka, Katarzyna Winnicka, Marian Wiśniewski,
Ryszard Zabrocki, Grzegorz Zubel.*

JEZUS DAJE NAM DUCHA ŚWIĘTEGO

Homilia ks. Andrzeja Sowińskiego w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 8 czerwca 2014 roku.

35. rocznica Pierwszej Komunii świętej w Mierzeszynie.

I. Dzień Pięćdziesiątnicy

Bracia i Siostry!

Oto „nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy” (Dz 2,1). Dziś myślą i sercem jesteśmy w wieczniku jerozolimskim, tam bowiem znajdowali się w tym dniu Apostołowie i uczniowie Chrystusa, trwając na modlitwie razem z Maryją, Jego Matką. Do tego miejsca pielgrzymował ostatnio (26 maja 2014 roku) Ojciec Święty Franciszek.

W czytaniu Ewangelii według św. Jana, Kościół prowadzi nas do tego samego wiecznika o wieczorze dnia Zmartwychwstania. Również i wtedy byli tam zgromadzeni uczniowie, którzy zamknęli drzwi „z obawy przed Żydami” (J 20,19). Świeże jeszcze były wydarzenia Wielkiego Piątku. Jednakże rano już nadeszła wiadomość o pustym grobie i wypowiedziane zostało niepojęte słowo „zmartwychwstał” (Mt 28,6). Liturgia uroczystości Pięćdziesiątnicy prowadzi nas do wiecznika w dniu zmartwychwstania, ponieważ już w tym dniu został dany Apostołom Duch Święty. Już w tym dniu rozpoczęła się Pięćdziesiątnica. Chrystus wszedł drzwiami zamkniętymi, pozdrowił Apostołów słowami: „pokój wam!” (J 20,19), ukazał im ślady swej męki na rękach, nogach i w boku – a wreszcie rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (tamże, 22-23). Apostołowie otrzymali Ducha Świętego, aby w Jego mocy przyjąć odkupieńcze i zbawcze posłannictwo Chrystusa: „jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (tamże, 21). Wspominając to wydarzenie dnia i wieczoru Chrystusowego Zmartwychwstania, nie możemy oprzeć się potrzebie szczególnego dziękczynienia. Dziękujemy Ci, Duchu Prawdy! Dziękujemy Ci, Pocieszycielu, za to, że nam przybliżyłeś tajemnicę przebitych rąk i nóg, i serca Chrystusa. Że na nowo przybliżyłeś nam głębię i moc tajemnicy Odkupienia. Dziękujemy Ci, Duchu siedmiu darów, za to, że przychodzisz do nas dziś, tutaj do Mierzeszyna. Dziękujemy Ci, Duchu Ożywicieli za ten nasz parafialny wiecznik!

Bracia i Siostry!

Dziś, gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, jesteśmy duchem wokół wiecznika, który nagle stanął otworem dla wszystkich ludzi zgromadzonych wówczas w Jerozolimie z okazji święta. Jesteśmy tam! Choć ciałem przebywamy tu, w Mierzeszynie.

Jeszcze o zaraniu tego dnia Pięćdziesiątnicy, Apostołowie trwali zamknięci w wieczniku, aż spadł „z nieba szum... i nappełnił cały dom, w którym przebywali” (Dz 2,2) i ukazały się języki ognia nad głowami każdego z nich. Stało się to, co im zapowiedział Pan Zmartwychwstały, odchodząc do Ojca. Kościół począł się na Krzyżu z Jezusowego przebitego Boku.

W dniu Zmartwychwstania Kościół został objawiony samym Apostołom wraz z mocą Ducha Świętego, którego otrzymali. Natomiast, w dniu Pięćdziesiątnicy Kościół objawił się światu i zaczął istnieć jako wspólnota Ludu Bożego.

„Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego:

Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). Nie mogli tego powiedzieć nawet ci pierwsi Apostołowie zgromadzeni w wieczniku w dniu Zmartwychwstania. Dopiero, kiedy otrzymali Ducha Świętego niejako z samych rąk Zmartwychwstałego, przyszła do nich wraz z tym Darem pełna światłość wiary i pełna jej moc. Tak: „Panem jest Jezus”. I to samo w dniu Pięćdziesiątnicy. Wobec zgromadzonych mieszkańców Jerozolimy i przybyszów z różnych krajów, pełni tego samego światła i mocy, zaczęli publicznie głosić: „Panem jest Jezus”. A pierwszym, który głosił, był Piotr. I z tego boskiego źródła, w ślad za słowem apostolskiego przepowiadania, przyszedł Chrztost, który przyjmowali słuchający. Wszyscy oni „zostali ochrzczeni w jednym Duchu, aby stanowić jedno ciało... Wszyscy jednym Duchem zostali napojeni” (por. tamże, 13). Oni też są pierwszym pokoleniem chrześcijan, tych, którzy dzięki mocy Ducha Świętego, uwierzyli i wyznali: „Panem jest Jezus”.

II. Nasze pierwsze spotkanie z Chrystusem w Eucharystii

Bracia i Siostry!

Tak często przeżywamy spotkanie z naszym Panem w Eucharystii. Adoracja, Msza święta a przede wszystkim przyjęcie Komunii świętej jest wyznaniem naszej wiary. Mówimy w sercu: „Panem jest Jezus”. Dzisiejsza Msza święta jest kolejną okazją ku przyjaźni z Chrystusem. Dziś, niektórzy nasi Bracia i Siostry wspominają swoją Pierwszą Komunię świętą sprzed 35. laty. Było to dokładnie w niedzielę, 10 czerwca 1979 roku. Jak wiemy pierwsze dni tegoż roku stały się historią nie tylko dla ówczesnych mierzeszyńskich dzieci. To dni pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny (2-10 czerwca 1979 roku). W ostatnim dniu historycznej pielgrzymki Świętego Papieża do Polski dzieci mierzeszyńskie po raz pierwszy spotkały się z Eucharystycznym Chrystusem. To ogromny dar i przeżycie, które dziś wspominają po wielu latach. Wspominają najpiękniejszy dzień w życiu. Tak! Pierwsze przyjęcie Komunii świętej jest najpiękniejszym przeżyciem człowieka. I kolejne, i kolejne... Ile w Waszym życiu było tych spotkań z Panem Jezusem? Czy pozostaliście Mu wierni? Dziś macie po czterdzieści kilka lat. Wasz proboszcz, ks. Gerard Borys w tamtych pamiętnych dniach skończył trzydzieści dziewięć lat. Mówimy dziś: jak ten czas szybko leci. Tak! Ale, czy ten czas dobrze wykorzystujemy? Czy traktujemy go jako dar dany od Boga? Czy może gubimy się w naszej codzienności?

Trzydziesta piąta rocznica Pierwszej Komunii świętej! Nasze dziękczynienie. Nasz wiecznik spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym, nasze wyznanie: „Panem jest Jezus”. Wspominamy pierwsze spotkanie z Eucharystycznym Panem. Myślimy także o naszych rodzicach, rodzeństwie, dalszej rodzinie, znajomych, kolegach i koleżankach. Dziś wszystkich obejmujemy naszą szczerą modlitwą. Wspominamy także tych, którzy odeszli już od nas do Domu Ojca. A wśród nich: śp. Adama Rebiszkę, śp. Grzegorza Dysarza, śp. Adama Peplińskiego, śp. Jolantę Kornath (Buczkowską)... Obejmujemy ich naszą modlitwą nie tylko dziś!

Dzisiejsze nasze dziękczynienie, to także modlitwa za tych, którzy oddalili się od Chrystusa. Zrezygnowali z drogi do kościoła, zrezygnowali ze świętych sakramentów. Modlimy się za tych, którzy są w głębokim kryzysie wiary. Oby powrócili do Pańskiej Owczarni!



III. W katedrze w Chartres

Bracia i Siostry!

To nasze życie można porównać chociażby do pięknej, gotyckiej katedry w Chartres, we Francji. Jej historia rozpoczęła się już w III wieku. Według tradycji katedra ta przechowuje niesamowity skarb, relikwii: „sancta camisia”. To suknia, którą na sobie miała Najświętsza Maryja Panna podczas narodzin Chrystusa. Konsekracja gotyckiej katedry miała miejsce w roku 1260. Po zachodniej stronie katedry znajdują się dwie wieże: wyższa (115 m) pochodzi z roku 1513, zaś niższa (105 m) została zbudowana w latach 1145-1165. Wewnątrz i na zewnątrz budowli znajduje się ponad 10.000 rzeźb z kamienia i szkła. Ogromne wrażenie robią katedralne witraże. Jest ich aż 160, a zajmują powierzchnię ponad 2 600 m kwadratowych. Różne kolory, przez które wchodzi do wnętrza niesamowite światło! To tak jak nasze życie. Nasze życie jest jak witraże katedry w Chartres. Kolorowe i piękne, ale też ciemne i ponure, może i straszne. Oby było piękną harmonią barw, które wzajemnie się uzupełniają tworząc niesamowitą atmosferę!

We francuskiej katedrze w Chartres znajduje się również największy w Europie labirynt – położony w sercu świątyni. Poza funkcją dekoracyjną umożliwiał on człowiekowi średniowiecza, ale też i współczesnemu, odbycie na kolanach wędrowki, rozumianej jako pielgrzymka do Ziemi Świętej, odprawianej najczęściej w akcie pokuty za grzechy. I to nasze życie często jest jak labirynt, jak labirynt katedry w Chartres! Codziennie musimy szukać właściwej, dobrej drogi życiowej. A nie zapominajmy: jest to jedna jedyna droga. Droga Boża!

I jeszcze jedna ciekawostka z katedry w Chartres. Biała płytkę z charakterystycznym metalowym guzikiem, umieszczoną w prawej (południowej) nawie bocznej, w dzień przesilenia letniego, 21 czerwca, pomiędzy godziną 12:45 a 12:55 oświetlają promienie słońca. Niesamowite! Raz w roku na dziesięć minut zachodzi to zjawisko! Może i w naszym życiu, czy życiu naszych bliznich, pojawi się taka chwila, dar Boży, który należy dostrzec i wykorzystać!

IV. Nasze wyjście z wiecznika

Bracia i Siostry!

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego w Mierzeszynie Roku Pańskiego 2014. To nie tylko kolejne święto liturgiczne w naszym życiu. To dar dany nam od Boga. To zadanie do wykonania. Wiecznik Wielkiego Czwartku, wiecznik dnia Zmartwychwstania, wiecznik Pięćdziesiątnicy. To wiecznik naszego Pana i nasz wiecznik, w którym wyznajemy: „Panem jest Jezus”. Prośmy Chrystusa, który stał się dla nas Eucharystią o piękne życie, o życie przeżyte w przyjaźni z Bogiem. O wyszukiwanie najpiękniejszych wartości.

Wyjdźmy dziś po raz kolejny z naszego mierzeszyńskiego wiecznika, aby „głosić wielkie dzieła Boże”. Aby być apostołem dla wszystkich spotkanych ludzi na drodze życia. A to nasze wyjście z wiecznika niech nas zaprowadzi do Chrystusa naszego Boga, Pana i Brata. Amen.

Mierzeszyn, 8 czerwca 2014 roku

Ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

NASZ JUBILEUSZ

Trzydzieści pięć lat. Dla jednych mało, dla innych szmat czasu. Dlaczego obchodzić tylko 1. rocznicę Pierwszej Komunii świętej? Znalazło się kilka osób, dla których dzień ten jest ważny tak samo jak w wieku 9,10,11 lat. Zadałam to pytanie mojej koleżance. Właśnie: dlaczego nie obchodzić rocznicy co roku? Było to 19 lat po naszej Pierwszej Komunii świętej. Stwierdziłyśmy, że za rok zamówimy Mszę świętą w 20. rocznicę i powiadomimy osoby, które mieszkają w naszej parafii. Chwyciło. Od 1999 roku co pięć lat dziękujemy Panu Bogu za sakrament Eucharystii. Ks. Gerard Borys bardzo się zdziwił intencją, ale z życzliwością dobrego kapłana kibicował nam i nas wspierał. Po Mszy świętej zawsze spotykaliśmy się, by przy kawce powspominać dzień Pierwszej Komunii świętej, naszych nauczycieli, kolegów, dzieliliśmy się swoimi troskami i osiągnięciami. Na co dzień chociaż widzimy się w kościele, na ulicy, czy w sklepie nie mamy czasu żeby porozmawiać.

I tak nadszedł dzień 8 czerwca 2014 roku. Msza święta w intencji 35 rocznicy. Było trochę nerwów, krzątani, ale efekt był niesamowity. Wróciły wspomnienia sprzed 35 laty. Pięknie odprawiona Msza święta przez ks. Andrzeja, wygłoszona homilia, nawiązująca do święta Zesłania Ducha Świętego i do naszej pięknej rocznicy, trafiała prosto w serce. Była jakże aktualna, nie tylko dla nas jubilatów ale i dla wszystkich wiernych. Zastanawiałam się jak to się stało, że modlitwa wiernych ułożona przeze mnie była ściśle związana z kazaniem. Teraz wiem: TAK DZIAŁA DUCH ŚWIĘTY. Na podniosłą atmosferę Mszy świętej wpłynęło nasze zaangażowanie w Liturgię Słowa, modlitwę wiernych i procesję z darami. Piękny śpiew chóru parafialnego „Santo Bartolomeo” dodał splendoru uroczystości. Modlitwa dziękczynna i zarazem błagalna przeplatała się z modlitwą za zmarłych naszych kolegów, którzy z nami przyjęli Pierwszą Komunię świętą 35 lat temu. Na zakończenie Mszy świętej niespodzianka ze strony ks. Andrzeja: pamiątki 35 rocznicy oraz wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Mszy świętej przewodniczyć miał ks. Gerard. Pomimo moich prób skontaktowania się z Księdzem zbyt późno dowiedział się o niej i nie mógł przyjechać, ale bardzo serdecznie wszystkich nas pozdrawiał i zapewnił o duchowej wspólnoty w modlitwie. Jednakże nieobecność ks. Gerarda nie była zbyt odczuwalna. Ks. Andrzej potrafił przytulić nas do swojego kapłańskiego serca, tak jak przed laty ks. Gerard Borys.

Później po Mszy świętej, nastąpiło tradycyjne spotkanie w świetlicy wiejskiej. Dziękuję bardzo pani Irenie Kuchnowskiej za wielką życzliwość i udostępnienie nam pomieszczenia. Była kawa, ciasto oraz prawdziwy tort. To było zwieńczenie naszej uroczystości. Niewiele nas było, ale jak zwykle spotkaliśmy się z wielką radością.

Jak zamawialiśmy Mszę świętą wspólnie z Sylwią i Jackiem, to ks. Andrzej zadał nam pytanie: „Czy wam się jeszcze chce?”. Oczywiście, że TAK. Jak rozstawialiśmy się mówiliśmy: „Do zobaczenia za 5 lat”. Tak za 5 lat w 40 rocznicę i za 10 lat w 45, aż starczy nam sił i zamiast kawki będziemy pić Biovital, jak to powiedział Piotr. I to jest dobre zakończenie. DO ZOBACZENIA ZA 5 LAT.

IWONA FENSKA

WIDZENIE KATEDRY W CHARTRES

To nie katedra, to ciężar
 kamieni wydźwigniętych
 od oczu do lazuru –
 Błysk wielosiecznych kolorami mieczy
 odciął wnętrze od murów.
 Czyżby prawa ciężenia
 zwyciężał
 i przestrzenie zmieniał?
 Krążę z tobą pod strażą witraży.
 Nie ma rajów, tylko raj świtów napowietrznych,
 niebo nadobłocznego lotu, tego, który
 doniósł nas tu, do raju wniebowziętych
 oczu –
 Spójrz! W niebie malarzy
 blask cynobrowo-złoty filary otoczył,
 wzruszył do głębi głazy
 i do szczytu –
 i stał z nich dotykaność jak ciało ze świętych.
 Wyzwolone z cieni
 lecą tęczą złożoną z samych barw gorących
 i biją o sklepienie jak o ciemną chmurę,
 aby otwierać mury – i odtrącać
 ich białość od błękitu,
 fioleto,
 marzennej czerwieni
 do purpurowego słońca –
 łuki lecą i w locie przeciw nocy świecą.
 Nie ma mocy z granitu, której nie podważy
 nikłość,
 przenikliwa i łatwa,
 rozpędzona nikłość promienia.
 Nie ma ziemi, jest tylko
 wyrzutnia do zewnątrz otwieralnych świata,
 do wielowymiaru,
 gdzie rodnia gwiazd i barw i gdzie zaród
 widzenia –
 dokąd moja źrenica wzniosła się – i spadła.
 I gdzie ty widzieć będziesz,
 gdy zamieszkamy w powidoku słońca
 malowanym na powietrzu jak na szkłe nieważkim,
 jak nasze oczy przepelnione blaskiem
 nieśmiertelnieją w pędzie
 wzwyż, w ponad –
 Tworząca,
 koniecznie wolna,
 patrz! Dożyj siebie ze światła!

JULIAN PRZYBOŚ

Katedra w Chartres



Schemat labiryntu z katedry w Chartres



DLA MOJEJ MAMUSI NA 85. URODZINY

Dziesiątki lat przemierzasz życie
dziesiątki lat Twoje ręce pracowite
gotowe do pomocy, do pieśczoży
Twoje serce otwarte dla wszystkich
Twoje oczy barwione błękitem.

Twoja twarz wciąż pogodna i cicha
od pochylenia nad kołyską
po naszą dojrzałość.

Twoja troska jak przed laty.
Gorąca i wielka miłość,
wiara silna i trwała,
i pamięć wciąż niezawodna.

Jak to robisz mamo, że wciąż jesteś taka sama.
Że się nie skarżysz, nie narzekasz,
że pomagasz, że wspierasz
i na wdzięczność nie czekasz.

Witasz nas radosna, stęskniona
bierzesz czule w ramiona,
złego słowa nie powiesz, tylko czasem łezkę
uronisz z radości, ze wzruszenia
i do stołu zapraszasz jak zawsze
i o wszystko pytasz ciekawa.

Jak to jest Mamusiu
tyle lat z Tobą,
a Ty wciąż taka młoda
i pełna życia mimo wielu doświadczeń.

Osiemdziesiąt pięć lat
a Ty mówisz, że to chwila,
że to mgnienie, lot motyla, takie nic,
że dopiero teraz wiesz jak żyć.

Dziękujemy za wszystko:
- za Twą miłość z Twego serca,
- za trud wychowania nas,
- za to, że zawsze w potrzebie byłaś blisko,
wspierałaś nas.

Żaden człowiek nie zrobił dla nas tyle
ile Ty dla nas zrobiłaś.

Kochamy Cię mamo.

Teraz jest już inaczej.
My ciągle zabiegani,
ciągle jakieś pilne sprawy...? coś, gdzieś...
dokąd się spieszymy...?
A Ty – czekasz, czekasz...
A jednak te chwile razem spędzone,
radosne i smutne
nigdy nie będą stracone.

DZIEKUJEMY CI MAMO!

- córki: Zyta i Danuta z rodzinami

**PODZIĘKOWANIE**

W imieniu Mamusi – Waltraut Jaszewskiej,
dziękuję bardzo drogiemu ks. Andrzejowi
Sowińskiemu za pięknie odprawioną Mszę
świętą, mimo wielkiego bólu i cierpienia, w dniu
12 maja 2014 roku z okazji Jej 85. urodzin.

Dziękuję Wszystkim, którzy pamiętali o Jej
święcie i uczestniczyli we Mszy świętej, jak i
tym, którzy nie mogli przybyć, ale myślami
łączyli się z nami. Serdeczne Bóg zapłać!

- córka ZYTA LORENC



w ostatnim czasie...

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. SEBASTIAN JÓZEF BODZIONY, zam. Błotnia 15 i
MAGDALENA ROZALIA LEWAŃCZYK, zam. Czerniewo
23 A.

PRZYSTĄPIĄ DO OŁTARZA, ABY ZAWRZEĆ SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:

1. dnia 14 czerwca 2014 o godz. 16.30:
PAWEŁ SŁAWOMIR PAPIS, zam. Mierzeszyn, ul.
Gdańska 8 i NATALIA PLAK, zam. Warcz 3/4.
2. dnia 28 czerwca 2014 o godz. 16.00:
KRZYSZTOF RYWACKI, zam. Błotnia 17 i BARBARA
KIELCZYKOWSKA, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 49.

BOŻE CIAŁO

Uroczystość

Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

czwartek, 19 czerwca 2014 roku

godz. 7.30 Msza święta w kościele św. Bartłomieja
Apostoła w Mierzeszynie

godz. 9.30 Msza święta i procesja eucharystyczna
w Zaskoczynie



ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

2013/2014

Czwartek, 26 czerwca 2014 roku

Msza święta w kościele św. Bartłomieja Apostoła
o godz. 9.45. Serdecznie zapraszam Uczniów,
Nauczycieli i Rodziców na wspólne dziękczynienie
za cały miniony rok szkolny. Modlić będziemy się
także w intencji rozpoczynających się wakacji.

ks. Andrzej

UROCZYSTOŚĆ

NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Piątek, 27 czerwca 2014 roku

Msza święta w kościele Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Mierzeszynie o godz. 18.00. Po
Eucharystii odbędzie się procesja eucharystyczna
ul. Wolności do kościoła parafialnego św.
Bartłomieja Apostoła. Tego dnia post (wstrzymanie
się od potraw mięsnych) nie obowiązuje.

NASZ PROBOSZCZ Z MIERZESZYNA



Mierzeszyn 2015

Mierzeszyn, 13 czerwca 2014 roku

Drodzy Parafianie!

Za rok, 13 czerwca 2015 roku, ks. kanonik
Gerard Borys będzie obchodził jubileusz 50. lecia
kapłaństwa. Z tej okazji pragnę wydać książkę pt.
„NASZ PROBOSZCZ Z MIERZESZYNA”. Książkę
będą tworzyć parafianie, księża, przyjaciele,
znajomi i inne osoby, których życie związało się
z proboszczem z Mierzeszyna.

Zwracam się z serdeczną prośbą o napisanie
artykułu (wspomnień) o ks. Gerardzie Borysie. To
będzie dar na Jego jubileusz kapłaństwa! Liczę
także na fotografie (podpisane), na których jest
widoczny ks. Gerard Borys.

Proszę wcześniej ze mną uzgodnić konkretny
temat pracy. W miarę możliwości wypracowanie
proszę wysłać na mój adres @:

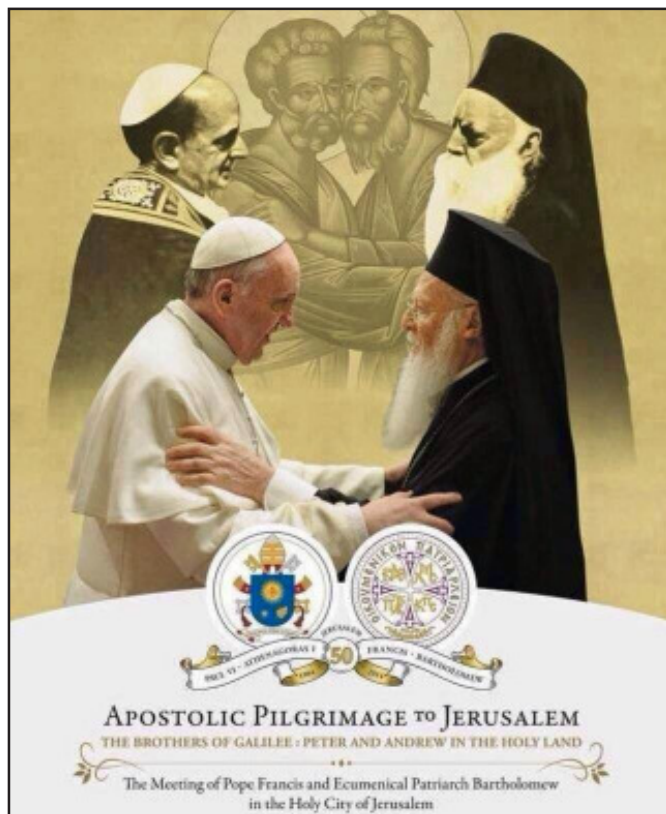
donandrea64@wp.pl

- ew. może być napisane tradycyjnie i wysłane na
adres parafii w Mierzeszynie;
- termin: do końca lipca 2014 roku.

z serdecznymi pozdrowieniami:

ks. Andrzej Sowiński
proboszcz mierzeszyński





Il viaggio in Terrasanta

Così papa Francesco



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
 PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
 Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
 e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.